CODZIENNA

Nr 257. ROK 1833. PONIEDZ: 30 WRZEŚNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Remigiusza Bisk.

# Gazeta Krakowska


OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumura:

| Dzien godzina | | Barometr na 0° R, | Therm: | Higrometr | Wiatr | Stan Atmosf: | UWAGI |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 7 27 | „ 6, 819 | + 4,2 | + 0.5 | Pn. wschodni słaby | Pogoda | |
| | 12 | „ 7, 185 | 13,2 | 0,3 | „ mocny | „ „ | |
| 28 | 3 | „ 7, 125 | 14,0 | 0 3 | „ „ | „ „ | |
| | 9 | „ 7, 855 | + 6.6 | + 1.3 | „ średni | „ „ | |

## Część Urzędowa.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

*Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publiczney wiadomości, iż na żądanie J. X. Konarskiego opiekuna małoletnich Jana i Kaspra Machników, w Krakowie przy ulicy S. Jana pod L. 472 zamieszkanie obrane mającego na zasadzie Art: 72 Ustawy o opiekach sprzedany zostanie dom w Krakowie na piasku w Gminie IX pod L. 136 położony, do tychże małoletnich i pełnoletniey Rozalii Machnikowney należący, graniczący od południa z domem PP. Piotra i Ludwiki Fijałkowskich małżonków pod M. 137 położonym, od wschodu z placem mieyskim ku plantacyom ciągnącym się od północy z ulicą krupniczą, od zachodu z tyłami zabudowania domu pod L. 137 będącego, a to w skutek rady familijney w opiece małoletnich Machników dnia 19 lipca 1833 r. zapadłey przez Trybunał d. 8 Sierpnia r. t. zatwierdzoney.

Warunki sprzedaży tey nieruchomości powyżey powołaną uchwałą rady familijney ustanowione, są następujące:

1. Cena szacunkowa domu pod L. 136 na Piasku przy Krakowie sytuowanego podług Inwentarza Zło 4500.

2. Chcący licytować złoży 1/10 część summy szacunkowey, to jest: złp. 450 jako Vadium, monetą srebrną.

3. Podatki zaległe jeżeliby się okazały zapłaci nabywca, potrącając z summy szacunkowey, już zaś:

4. Widerkauffy jeżeliby się okazały zostaną przy realności.

5. Nabywca w dni 14 po przysądzeniu naywięcey ofiarowaną ilość (po potrąceniu z niey ilości z punktu 3 i 4 jeżeliby się okazały) do sądowego depozytu złoży.

6. W razie zaś niedopełnienia powyższych warunków, nowa na koszt i szkodę nabywcy nastąpi licytacya.

Do takowey licytacyi wyznaczają się trzy termina:

Pierwsz: d. 27 Listopada } 1833 roku.
Drugi.....d. 8 Stycznia } 1834 roku.
Trzeci...d: 8 Lutego } 1834 roku.

Sprzedaż wzmiankowana odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu władz sądowych przy u-

licy Grodzkiey pod L. 106 o godzinie 10 z rana poczynając, a to za popieraniem P Soświńskiego O. P. D. Adwokata.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hipotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły zwych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem adwokata.

Kraków d. 22 Września 1833 r.

*Janicki* Pis. Tryb.

---

W dniu 1 Października 1833 r. o godzinie 10ty ranney w Krakowie za Nową Bramą na targowisku publiczném w drodze Exekucyi Sądowey odbędzie się publiczna licytacya jakoto: krów i wieprzków; zaś późniey po odbytey tey licytacyi o godzinie 12 południowey w kleparzu na targu końskim, sprzedawane będą konie fornalskie, wóz okuty z drabinami etc. Chęć licytować mających z gotowemi pieniądzmi na czas i mieysce oznaczone zaprasza się.

Kraków d. 24 Września 1833 r,

*T. Jaworski* Kom. Sąd.

---

# Cześć Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

## SZWAYCARYA.

*Zürich 4 Września.*

Neufchatel stoi ciągle w opozycyi z seymem. Wychodząc od tey zasady, że konferencya Sarneńska ma słuszność i że wszystkie nowe środki seymu, przeciw Schwyz i Bazylei przedsięwzięte, sprzeciwiają się aktowi związkowemu z r. 1815 wszędzie za podstawę służącemu, oglasza Neufchatelska rada prawodawcza, że dla niey dalszy związek z nową Szwaycaryą nie jest korzystny, a ponieważ seym przypuszczeniem do łona swego deputowanych z Ausser-Schwyz i krainy bazyleyskiey obalił traktat z r 1815, więc i Neufchatel wyrzeka się dawnych zobowiązań względem Szwaycaryi i wysyła w tym celu posłów do króla Jmci Pruskiego. Wielką większość szwaycarskich kantonów (ta bowiem przedsięwzięła nowe odmiany) obmyło to postępowanie Neufchatelu; wszystkie towarzystwa wzywały seym by obsadził ten kanton, co też seym uchwalił. Już od roku we Francyi łożono wielkie koszta na Fort de l'Ecluse, przy wnijściu Rodanu do Francyi dla wzmocnienia tego punktu. Teraz jest rzeczą niepodobną obeyść ten zamek na prawym brzegu Rodanu, jak również ostrzęlać go z wzgórzów lewego brzegu, ponieważ tu wznoszą się dwie kondygnacye redut, aż do samey góry i przez zakryte w skałach wykute drogi są z zamkiem w styczności.

---

## FRANCYA

*Paryż 8 Września.*

Pomiędzy Wandeyczykami służącemi w woysku Don Miguela, znayduje się także naczelnik szuanów Diot który pod imieniem Brassager z powodu okazanego męstwa pod Oporto, mianowany został przez Don Miguela podpułkownikiem.

*Monitor* udziela mowę króla do gwardyi narodowey w Cherbourgu; „Moi zacni towarzysze! Sprawia mi to zawsze radość nową, gdy gwardyę narodową mogę zapewnić o mem zupełnem zaufaniu i przywiązaniu. W jey szeregach jak również w woysku poniekąd wychowany, mogłem od początku rewolucyi z roku 1792 uwielbiać iey gorliwość i poświęcenie się dla Oyczyzny, i w tey mierze mam więcey niż ktokolwiek bądź prawo roszczenia sobie pretensyi do zaufania gwardyi narodowey, w którey przy każdey sposobności zupełną pokładałem ufność odkąd życzenie narodu na tron mnie wezwało, bądź dla wpojenia zagranicy szacunku i utrzymania honoru francuskiego imienia. Takim sposobem pokój, którym dziś się cieszymy, sprzyja rozszerzeniu handlu, podwyższa przemysł i ogólne dobro zabezpiecza. Cieszę się, że widzę Francyą w posiadaniu wszystkich tych korzyści i będę wszystkie me siły natężał dla zabezpieczenia krajowi ich trwałości.“ Tę mowę przyjęto hucznemi oklaskami, a w pośród powszechnego zapału, rzekł półkownik Bricqueville do króla: »Królu, tę gorliwość i miłość oyczyzny, którą w francuskiey gwardyi z r. 1792 spostrzegłeś, w r. 1833 znajdniesz w Cherbourgskiey gwardyi narodowey.“ — Oto jest mowa pana Expert do królowey Donny Maryi w Havre: »Wasza K. M. niech w tych dobrotliwych wyrazach ludu w Havre uzna współczucie swey szlachetney sprawy! Żywo dotknięci jesteśmy boleścią, że władza naszych uczuć nie popierała. Składając W

K. M. nasze hołdy i życzenia, niech nam dozwolono będzie z miłością powitać wspaniałą małżonkę Don Pedra, córkę przybranego syna Napoleona, xięcia Eugeniusza, tego wzoru wszystkich francuskich cnót, iey pobyt podwaja jeszcze zapał. Jeżeli nasze życzenia wypełnione będą, w krótce rządzić będziesz nieszczęśliwą Portugalią.“ Na tę improwizacyę odpowiedziała xiężna Braganza następującym sposobem. »Dziękuję w imieniu królowey i moiem. mieszkańcom Havre za wynurzony względem nas sposób myślenia z mem dziękczynieniem łączę też dzięki Cesarza Don Pedra. Osobliwie dowody przyjacielskiego wspomnienia pamięci oyca ze strony tuteyszych mieszkańców, napawają mnie rozkoszą; ma żywa wdzięczność sa to nigdy niewygaśnie.

Pocieszająca jest w teraźnieyszych trudnych stosunkach trwała spokoyność w Paryżu, któża przez 14 miesięcy niczem nienaruszona była. Z namiętnych sprzeczek ministrów, nie należy rokować, iż ten spokojny stan stolicy następnie przerwany będzie; wspólna gorliwość ułatwia wszystko jedna dla drugiey, bez wzywania nawet mieszkańców do współ działania lub tychże niepokojenia. — Podania dzienników, że załoga Paryzka ma bydź zupełnie zniesiona, są przesadzone; wysłano wprawdzie niektóre pułki na zachód, które będą zastąpione innemi. Ze 300 gwardystow narodowych w iednym miesiącu oddano pod areszt za przestępstwa subordynacyi; nie jest nic dziwnego w tak wielkim mieście, gdzie się zwyczaynie znayduje 60,000 gwardyi narodowey, a że to się poprzedniczo nie działo, dowodzi jedynie, iż rząd ściśleyszy teraz utrzymuje porządek. — Na zachodzie i połudnu nie ustaje szuaneria, i może na zimę stać się niebezpiecznieyszą, jeżeli marszałek Soult jeszcze surowszych nie użyje środków.— Na południu w bliskości Pyreneów aż do Nismes, także w Auvergne, niedaleko Lugdunu zaszły niejakie niespokoyności, które chociaż dotąd nie przybrały stanowczego charakteru, zasługują jednakże na naysurowszą naganę. Przez wypadki na zachodzie, powstaje coraz większa nienawiść pomiędzy miastami i włościami, a na południu widać zawziętość pomiędzy karlistami i republikanami. Wieksze niebezpieczeństwo zdaje się na południu zagrażać, gdzie rząd na żadnem z tych obydwóch stronnictw polegać nie może.

W *Journal de Debats* czytamy: Wiemy z pewnością, że na konferencyach w Czechach nie będą się względem niczego układać, coby naruszało honor lub interessa Francyi, a to z tey przyczyny, że wszystkie mocarstwa życzą utrzymania powszechnego pokoju.»

Otrzymujemy ciągle smutne doniesienia o skutkach ostatnich burz. Brzegi są zasłane trupami i szczątkami okrętów.

Zapewniają przez listy z Strasburga, iż xiąże Leuchtenbergski powracając z Hawru, przejeżdżał przez Strasburg do Niemiec.

Piszą z Caen, iż na wezwanie towarzystwa legitymistycznego, wielu członków tegoż ztamtąd odjechało. Lecz za to zjeżdza się mnóstwo kupców i ludu z okolic dla widzenia króla, tak, iż twierdzić można, bez przesady, że w dniach 7 i 8 znaydować się będzie więcey niż 100,000 ludzi.

Podróż króla jest ciągle przedmiotem publiczney uwagi. Przytem objawia charakter króla. Zawsze, kiedy jakiey władzy lub korporacyi daje posłuchanie, odsłania w mowach system, a to go naprowadza na wyznania mogące rozmaitym podlegać tłómaczeniom. Władze usiłują daremnie wzbudzić zapał; tylko ciekawość wabi ludzi. Z resztą królewska rodzina rozdziela pomiędzy siebie role; król wyznaje *juste milieu*, królowa trzyma się religiyności a w potrzebie i Karolizmu. Widzi ona często u siebie xięży, zaprasza biskupów na śniadania, gdy tymczasem Ludwik Filip pewien rodzay niepobożności zachowuje i mszy nie słucha. Z rodziny królewskiey jedynie xiąże Orleanu pozostał w Paryżu. Miesza on się cokolwiek do rządu; ministrowie z nim pracują. Król tym sposobem zabezpieczy koronę swemu synowi, któraby nawet za życia odstąpił. Xiąże Orleanu jest w ogólności uważany za młodzika miernych zdolności i mało kogo obchodzi. Dway bawiący w Paryżu ministrowie PP. d'Argout i Humann kierują maszyną rządu. Pan d'Argout wynagradza brak błyszczącego talentu wielką czynnością, z niego byłby wyśmienity naczelnik bióra, Pan Humann prawie z takim samym talentem ma antypatię przeciw wszelkim wyobrażeniom rządu i rozbiera wszystko. Pan Montalivet jest sobie dobrey tuszy i ciągle ulubieńcem dworu, co nie jednego zadziwia. Ale takie właśnie jest upodobanie króla Ludwika Filipa. Ufa on swe-

mu bystremu rozsądkowi i słucha tylko rady xięcia Talleranda, z którym poufałą utrzymuje korrespondecyą.

W Londynie pokładają wielką ważność na przyjętey korrespondencyi miguelistowskich ajentów, swymi zagranicznemi stronnikami. Te korrespondencyi podają ciekawe szczegóły o wspieraniu Don Miguela.

P. Barante poseł nasz w Turynie, wysłany został do Stokholmu, a jego następcą w Turynie mianowany jenerał Tiburcy Sebastiani.

W Tulonie otrzymano drogą telegraficzną rozkazy do nowych uzbrojeń.

Przed swym odjazdem z Cherbourga, kazał król wszelkie napisy, monogramy i cyfry Napoleona na wszystkich do listy cywilney należących domach, jak n. p. na Tuilieriach, Louvre Versailles, St. Cloud Compiegne i Fontainebleau, które w czasie restauracyi zamazane były, znowu przywrócić. Popiersie cesarza zdjęte z kolonady w Louvre, w mieyscu którego, ustawiono popiersie Ludwika XVI. otrzyma napowrót swoje stanowisko.

Fregata *Perle* która poprzedniczo przyłączoną bydź miała do wyprawy w Bugia, wysłana zostanie do Liworno, dla uważania tamże pewnych projektów legitymistycznych, gdzie zdaje się spodziewać ważnych wypadków. *(G. P. S.)*

---